

Sygn. akt III CZ 35/14

POSTANOWIENIE

Dnia 11 września 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Gudowski (przewodniczący)

SSN Anna Kozłowska

SSA Barbara Trębska (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa P. P., K. P.,

L. D. i P. D.

przeciwko Gminie Miejskiej K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 11 września 2014 r.,

zażalenia strony pozwanej na wyrok Sądu Apelacyjnego

z dnia 15 kwietnia 2014 r.

**uchyla zaskarżony wyrok, pozostawiając rozstrzygnięcie
o kosztach postępowania zażaleniowego w orzeczeniu
kończącym postępowanie w sprawie.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 6 listopada 2013 r. Sąd Okręgowy w K. oddalił powództwo P. P., K. P., L. D. i P. D. o zasądzenie na ich rzecz od pozwanej Gminy Miejskiej K. łącznie kwoty 427.000 zł z odsetkami, tytułem odszkodowania za szkodę poniesioną w związku z obniżeniem wartości ich nieruchomości - działki nr 152/2, położonej w K., którą częściowo objął uchwalony w dniu 6 lipca 2011 r. miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego „R. ”, powodując niemożność dalszego z niej korzystania zgodnie z dotychczasowym przeznaczeniem wynikającym z wydanej wcześniej decyzji ustalającej warunki zabudowy dla zamierzenia inwestycyjnego „budowa budynku mieszkalnego jednorodzinnego na działce nr 152/2 wraz z infrastrukturą techniczną”. Jako podstawę prawną roszczenia powodowie wskazali art. 36 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (j.t.: Dz. U. z 2012 r. poz. 647 ze zm. - dalej „u.p.z.p.”).

Sąd Okręgowy uznał powództwo za niezasadne, gdyż - w jego - ocenie sam - fakt wydania decyzji ustalającej warunki zabudowy w czasie, gdy działka nie była objęta żadnym planem zagospodarowania przestrzennego, nie zmienia sytuacji prawnej nieruchomości (która inaczej wyglądałaby w razie wydania pozwolenia na budowę) i nie uruchamia w związku z tym roszczeń wynikających z art. 36 ust. 1 pkt 1 u.p.z.p. Nadto Sąd wskazał, że powodowie nie udowodnili poniesienia szkody rzeczywistej, a tylko taka w jego ocenie może być dochodzona na podstawie tego przepisu.

Wnosząc apelację od powyższego wyroku powodowie zarzucili naruszenie prawa materialnego, tj. art. 36 ust. 1 pkt 1 i art. 61 ust. 1 u.p.z.p. zw. z art. 140 k.c., art. 361 k.c. oraz art. 28 ust. 1 u.p.z.p., a ponieważ Sąd pierwszej instancji pominął dowód z opinii biegłego ds. szacowania nieruchomości, który został powołany dla wykazania wysokości szkody, wniesli o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania ze względu na nierozpoznanie istoty sprawy.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 15 kwietnia 2014 r., uwzględniając apelację powodów, uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania. Sąd drugiej instancji przyjął odmienny - od wyrażonego w skarżonym wyroku - pogląd odnośnie do znaczenia wydanej na rzecz powodów, jeszcze przed uchwaleniem planu zagospodarowania przestrzennego z dnia 6 lipca 2011 r., decyzji o warunkach zabudowy. Wskazał m.in., że gdy dla danej nieruchomości nie obowiązuje żaden plan zagospodarowania przestrzennego, warunki zabudowy mają doniosłe znaczenie dla sposobu zagospodarowania danego terenu, w tym dla określenia sposobu korzystania z nieruchomości. Prowadzi to do wniosku, że wydanie decyzji o warunkach zabudowy może skutkować zmianą dotychczasowego sposobu korzystania z nieruchomości i powodować powstanie szkody w związku z niemożnością dalszego korzystania z nieruchomości w ten sam sposób. Nadto Sąd Apelacyjny wskazał, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy sposób korzystania z nieruchomości przez powodów wynikał nie tylko z wydania decyzji o warunkach zabudowy północnej części działki, ale także z czynności prawnych i faktycznych podejmowanych przez nich dla zabudowania pozostałej, tj. południowej części działki. Odnosząc się do szkody, której naprawienia można dochodzić na podstawie art. 36 ust. 1 pkt 1 u.p.z.p., Sąd drugiej instancji wyraził pogląd, że użyte w tym przepisie pojęcie „rzeczywista szkoda” obejmuje także obiektywny spadek wartości nieruchomości, który wynika z uniemożliwienia lub istotnego ograniczenia możliwości korzystania z niej w wyniku uchwalenia planu zagospodarowania przestrzennego. Sąd Apelacyjny podzielił zatem wszystkie zarzuty apelacji naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisów prawa materialnego i uznał żądanie powodów co do zasady za słuszne. Uchylając zaskarżony wyrok i przekazując sprawę do ponownego rozpoznania stwierdził, że wobec przyjętego poglądu prawnego, Sąd Okręgowy „praktycznie” nie rozpoznał istoty sprawy, a wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

W zażaleniu na wyrok Sądu drugiej instancji pozwany, zarzucając naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. przez błędne przyjęcie, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy, w sytuacji gdy sprawa dojrzała do ostatecznego

rozstrzygnięcia na etapie postępowania apelacyjnego, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania zażaleniowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 386 § 4 k.p.c., uchylenie wyroku połączone z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji może nastąpić w razie nierozpoznania istoty sprawy przez sąd pierwszej instancji oraz gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Zażalenie na orzeczenie kasatoryjne sądu drugiej instancji ma służyć skontrolowaniu, czy zostało ono prawidłowo wydane w jednej z wymienionych wyżej sytuacji. Przy jego rozpoznawaniu Sąd Najwyższy nie bada istoty sprawy, czyli tego, co w świetle zgłoszonego żądania i jego podstawy faktycznej stanowiło przedmiot postępowania, lecz jedynie ocenia, czy stwierdzone przez sąd odwoławczy okoliczności są tymi, które w świetle art. 386 § 4 k.p.c. usprawiedliwiają wydanie orzeczenia kasatoryjnego, zamiast - co powinno być regułą - reformatoryjnego. Środek odwoławczy unormowany w art. 394¹ § 1¹ k.p.c., przy swojej specyfice, pozostaje zażaleniem, nie służy zatem ocenie prawidłowości czynności procesowych sądu podjętych w celu wydania rozstrzygnięcia co do istoty sprawy ani także ocenie zaprezentowanego przez ten sąd poglądu na temat wykładni prawa materialnego mającego zastosowanie w sprawie. Kontrola Sądu Najwyższego w tak określonych granicach nie polega na merytorycznym badaniu apelacji ani stanowiska sądu drugiej instancji co do przepisów prawa materialnego mających zastosowanie w sprawie (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2013 r., II CZ 79/13, z dnia 24 stycznia 2014 r., V CZ 87/13, z dnia 8 maja 2014 r., V CZ 30/14, z dnia 5 czerwca 2014 r., IV CZ 27/14, niepubl.).

W niniejszej sprawie u podstaw orzeczenia kasatoryjnego legła ocena Sądu Apelacyjnego, według której Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty zgłoszonego roszczenia, a wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Obydwa zatem powody uchylenia wyroku

do ponownego rozpoznania wymagają oceny w aspekcie ich prawidłowości w okolicznościach rozpoznawanej sprawy.

Oceny, czy sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy, dokonuje się na podstawie analizy żądań pozwu i przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, nie zaś na podstawie ewentualnych wad postępowania, czy błędów w związku z subsumpcją ustalonych faktów pod normę materialnoprawną. Przez pojęcie „nierozpoznania istoty sprawy” w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. należy zatem rozumieć nierozstrzygnięcie o żądaniu stron, czyli niezajątkowanie przedmiotu sporu, całkowite zaniechanie wyjaśnienia istoty lub treści spornego stosunku prawnego. Wykładnia językowa, systemowa i funkcjonalna tego zwrotu pozwala na przyjęcie, że wszelkie inne wady rozstrzygnięcia, dotyczące naruszeń prawa materialnego, czy też procesowego (poza nieważnością postępowania i nieprzeprowadzeniem postępowania dowodowego w całości), nie uzasadniają uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Tego rodzaju braki w postępowaniu dowodowym i uchybienia prawu materialnemu popełnione w procesie subsumpcji powinny być w systemie apelacji pełnej zajątkowane bezpośrednio w postępowaniu apelacyjnym (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003, nr 3, poz. 36, z dnia 23 września 1998 r., II CKN 895/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 22, z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 22, z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003, nr 3, poz. 36 i z dnia 17 listopada 2004 r., IV CK 229/04, niepubl. oraz postanowienie Sądu Najwyższego z 19 grudnia 2012 r., II CZ 141/12, niepubl.). Także w piśmiennictwie przyjmuje się, iż do nierozpoznania istoty sprawy nie dochodzi w razie nieuwzględnienia powództwa z przyczyn merytorycznych, spowodowanych przyjęciem, chociażby na skutek błędnej oceny sądu, że nie zostały spełnione przesłanki zawarte w normie materialnoprawnej warunkujące udzielenie ochrony prawnej.

W rozpoznawanej sprawie, wbrew stanowisku Sądu Apelacyjnego, nie miało miejsca nierozpoznanie istoty sprawy w rozumieniu wyżej przedstawionym, właściwym dla wykładni tego pojęcia także na gruncie art. 386 § 4 k.p.c. Sąd pierwszej rozpoznął merytorycznie żądanie powodów. W oparciu o przedłożone

do akt dokumenty dokonał ustalenia podstawy faktycznej żądania, która poza szkodą nie była sporna. Przeprowadził też wykładnię art. 36 ust. 1 pkt 1 u.p.z.p., na podstawie którego powodowie dochodzili odszkodowania, i właśnie wyniki tej wykładni doprowadziły go do błędnej, zdaniem Sądu Apelacyjnego, subsumpcji. Sąd pierwszej instancji uznał bowiem, że powodowie nie wykazali przesłanek odpowiedzialności pozwanego przewidzianych w powyższym przepisie, za szkodę naprawienia której dochodzą. Nie może zatem ulegać wątpliwości, że Sąd ten rozpoznał istotę sprawy. Oceny tej nie zmienia stanowisko Sądu Apelacyjnego, że rozpoznanie to było błędne, nie tylko bowiem prawidłowe rozstrzygnięcia sporu stron procesu stanowi o rozpoznaniu istoty sprawy.

Także druga wskazana przez Sąd Apelacyjny podstawa uchylenia wyroku Sądu pierwszej instancji - potrzeba przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości - została powołana niezasadnie. Sąd drugiej instancji w zaskarżonym zażaleniu wyroku przesądził zasadę odpowiedzialności pozwanego za szkodę powodów, a także to, że szkodą tą może być obniżenie wartości nieruchomości. Wbrew zatem stanowisku tego Sądu, postępowanie dowodowe z dokumentów załączonych do pozwu w zakresie dotyczącym podstawy faktycznej żądania zostało przeprowadzone. Dostrzegł to także Sąd Apelacyjny, wskazując, że przy przesądzeniu przez niego słuszności roszczenia co do zasady, rzeczą powodów pozostaje wykazanie ewentualnego obiektywnego spadku wartości nieruchomości. W istocie zatem postępowanie dowodowe przed Sądem pierwszej instancji ograniczałoby się do dopuszczenia dowodu z opinii biegłego z zakresu wyceny nieruchomości w celu ustalenia wysokości ewentualnej szkody powodów, o co wnosili oni już pozwie. Prowadzi to do wniosku, że wbrew stanowisku Sądu drugiej instancji wydanie w niniejszej sprawie wyroku nie wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. W obecnym stanie prawnym uzupełnienie postępowania dowodowego, nawet w znacznym zakresie, powinno nastąpić w postępowaniu drugoinstancyjnym (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2013 r., II PZ 28/13, niepubl.).

Z uwagi na zasadność zarzutów, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 zdanie pierwsze k.p.c. w zw. z 394¹ § 3 i art. 108 § 2 oraz art. 398²¹ k.p.c., uchylił

zaskarżone orzeczenie, pozostawiając Sądowi drugiej instancji rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego.